

●
●
●
●
●
●
●
●
●
●

Raport z diagnozy potrzeb osób uciekających przed wojną w Ukrainie

Część 2. Perspektywa społeczności ukraińskiej w Polsce

Nadzór merytoryczny nad badaniem i raport:
Wojciech Wilk

Realizacja badania:
Biblioteki biorące udział w projekcie *Biblioteka dla wszystkich.*
Różni. Równi. Ważni

Kwiecień 2023

Spis treści

1. Wprowadzenie	3
O projekcie	3
2. Streszczenie wykonawcze	4
Najważniejsze wnioski dotyczące dzieci/młodzieży	4
Najważniejsze wnioski dotyczące osób dorosłych	6
2. Wyniki badania	8
Dzieci/młodzież	9
Rytm dnia	9
Kontakty społeczne	11
Wsparcie w nauce szkolnej	13
Dobrostan psychofizyczny	13
Zainteresowania	16
Podsumowanie	16
Osoby dorosłe	18
Język i codzienne funkcjonowanie	18
Praca	19
Dobrostan psychofizyczny i zainteresowania	20
Podsumowanie	22
Słowo domykające wnioski z diagnozy	22
3. Metoda	23
Logika procesu	23
Gadająca ściana	24
Mapowanie zasobów lokalnych	25
Rozmowy	26
4. Podsumowanie	27

1. Wprowadzenie

O projekcie

„Biblioteka dla wszystkich. Różni. Równi. Ważni” to projekt umożliwiający dzieciom i młodzieży z Ukrainy i z Polski naukę, zabawę i nawiązywanie relacji. Zajęcia organizują biblioteki publiczne, które otrzymują wsparcie merytoryczne, finansowe, a także komputery, tablety, interaktywne roboty, zestawy muzyczne i edukacyjne. Więcej informacji o projekcie znajduje się na stronie www.bibliotekidlaukrainy.org.pl.

Cel diagnozy

Przeprowadzona w pierwszym kwartale 2023 roku druga część diagnozy miała na celu zbadanie potrzeb dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Badanie dotyczyło funkcjonowania tych grup w Polsce po ucieczce z ogarniętej wojną Ukrainy. Głównym narzędziem diagnostycznym były wywiady przeprowadzone przez bibliotekarki i bibliotekarzy oraz zatrudnione w bibliotekach ukraińskie nauczycielki z osobami reprezentującymi ww. grupy. Pytania zadawane podczas rozmów nawiązywały do wyzwań związanych z edukacją, budowaniem relacji czy – w przypadku osób dorosłych – sytuacją na rynku pracy.

Ten dokument stanowi streszczenie najważniejszych wniosków z diagnozy. W celu uzyskania szczegółowych informacji prosimy o kontakt z: Moniką Schmeichel-Zarzeczną (monika.schmeichel@frsi.org.pl).

Bardzo dziękujemy za zaangażowanie w działania badawcze:

- Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Bogatyni im. Polskich Noblistów
- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulnowie
- Bibliotece Miejskiej w Bytowie
- Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Dębicy
- Ośrodkowi Kultury w Drawsku Pomorskim
- Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku
- Bibliotece Publicznej w Gołdapi
- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Iławie
- Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Jasieniu
- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaworznie
- Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu (2 placówkom)
- Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Kaliszu Pomorskim
- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krasnymstawie
- Bibliotece Miejskiej w Łodzi (Filia nr 26)
- Bibliotece Publicznej w Piasecznie (Filia przy ul. Kościuszki)
- Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Pobiedziska im. Łukasza Opalińskiego
- Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
- Bibliotece Publicznej im. Zaślubin Polski z Morzem w Pucku
- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Reszlu

- Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Słupcy
- Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Ks. Bernarda Sychty w Starogardzie Gdańskim
- Sztumskiemu Centrum Kultury
- Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Tomasza Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim
- Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Włodzimierza Pietrzaka w Turku
- Bibliotece Publicznej w Dzielnicy Wola m. st. Warszawy
- Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Różewicza we Wrocławiu
- Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Jerzego Fusieckiego w Zabrzu
- Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy im. Księżki Henrykowskiej w Ząbkowicach Śląskich
- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zgorzelcu
- Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej im. Jana Kochanowskiego w Zwoleniu

2. Streszczenie wykonawcze

- Wnioski prezentowane w raporcie zostały opracowane na podstawie 80 wywiadów z osobami reprezentującymi urzędy, 93 wywiadów z osobami z organizacji pozarządowych, 142 wywiadów z osobami z Ukrainy oraz badania przeprowadzonego za pomocą narzędzia „gadające ściany”, zrealizowanego w 43 miejscowościach w Polsce.
- W większości lokalizacji, w których zrealizowano diagnozę, zapewnienie wszelkich form „miękkiego” wsparcia dla osób z Ukrainy – nauki języka, warsztatów rozwojowych dla dzieci i dorosłych, opieki psychologicznej – spoczywa na sektorze społecznym. Instytucje państwowe koncentrują się na zapewnieniu zakwaterowania i wyżywienia oraz przekazywaniu osobom z Ukrainy przysługujących im świadczeń pieniężnych. Sektorowi społecznemu są gotowe pomagać przede wszystkim w docieraniu z informacjami o ofercie.

Najważniejsze wnioski dotyczące dzieci/młodzieży

- **Kluczowe znaczenie dla sytuacji dzieci/młodzieży ma typ szkoły, do której chodzą.** Wpływa on na dostępną ilość czasu wolnego, kontakty z osobami z Polski czy znajomość języka. Wybór szkoły często zależy od dalszych planów rodziny – tego, czy zamierza ona zostać w Polsce, wyjechać, czy jeszcze nie wie.
- **Osoby realizujące równoległe program polskiej i ukraińskiej szkoły są przemęczone.** Często mierzą się z niepewnością, co będzie dalej – dwa programy realizują dlatego, że chcą mieć dostępne różne możliwości przyszłej edukacji.
- **Określenie „nauka w ukraińskiej szkole online” okazało się pojemnym „parasolem”, pod którym mieszczą się różne formy uczenia się.** Osoby realizujące edukację wyłącznie w trybie online łączą to, że mają mniejszy

kontakt z rówieśnikami i rówieśniczkami z Polski, a także słabo znają język polski. Efektywną naukę utrudnia im brak dobrych warunków mieszkaniowych. Zacierają się również granice między czasem, który powinien być poświęcany na lekcje, i czasem wolnym.

- Osoby, które chodzą wyłącznie do polskiej szkoły, mają więcej czasu wolnego i większą stabilność, ponieważ wiedzą, że pozostaną w Polsce przynajmniej do zakończenia edukacji. **Młodsze dzieci tracą jednak kontakt z własnym językiem – pierwsze litery pisały już po polsku, a w ojczystym języku nie czytają i nie piszą.**
- Czasem, w którym z oferty kulturalnej mogą korzystać wszystkie osoby, niezależnie od wybranego trybu edukacji, jest weekend.
- **Coraz więcej osób spędza po szkole czas z polskimi rówieśnikami i rówieśniczkami.** Szczególnie dotyczy to młodszych dzieci.
- Niestety **odtrącanie czy dokuczanie przez rówieśników i rówieśniczki z Polski nie jest zjawiskiem marginalnym.** Budowanie relacji jest szczególnie trudne dla nastolatków i nastolatek.
- **Zarówno dzieci, jak i młodzież, dramatycznie potrzebują wsparcia psychologicznego.** Jeśli go nie otrzymują, skupiają się na „tu i teraz”, żeby przetrwać i nie przysparzać rodzicom dodatkowych problemów. Dzieci muszą być samodzielne – matki czy inne osoby sprawujące nad nimi opiekę często pracują do wieczora, żeby zapewnić rodzinie utrzymanie. Dlatego duża odpowiedzialność spada na starsze rodzeństwo. Bardzo obciążająca jest też świadomość trudnej sytuacji finansowej i ściśle z nią powiązane warunki mieszkaniowe. Dzieciom/młodzieży brakuje przestrzeni lub przyjaznego miejsca, w którym mogą pobyc w samotności, kiedy tego potrzebują, zwłaszcza w sytuacji, gdy mają za sobą traumatyczne przeżycia. Dodatkowym obciążeniem jest **doświadczenie parentyfikacji, np. konieczność pełnienia przez dziecko roli tłumacza czy tłumaczki dla swoich rodziców.** Dlatego wspieranie osób dorosłych w nauce języka polskiego należy traktować również jako ważne działanie odciążające dzieci i młodzież z ich obowiązków.
- Mamy najmłodszych dzieci martwią się o ich prawidłowy rozwój. **Zdarza się, że takie dzieci nie mówią w ogóle, choć są w wieku, w którym już od dłuższego czasu powinny.** Potrzebny jest dostęp do specjalistów w zakresie integracji sensorycznej, a także wsparcie logopedyczne i diagnoza psychologiczna.
- **Dzieci – niezależnie od wieku, choć najbardziej te starsze – potrzebują bezpiecznej przestrzeni,** w której mogłyby się swobodnie spotykać i spędzać czas bez zorganizowanych zajęć. Marzą również o wycieczkach, zarówno tych krótkich, po okolicy zamieszkiwanej miejscowości, jak i dalszych – do ciekawych miejsc w Polsce i do znajomych, którzy mieszkają w innej części kraju.

Najważniejsze wnioski dotyczące osób dorosłych

- **Osoby dorosłe wskazują jako kluczową potrzebę naukę języka polskiego**, a w szczególności możliwość udziału w intensywnych kursach językowych (częściej niż raz w tygodniu), nastawionych na konwersacje. Cenne są dla nich certyfikaty poświadczające udział w zajęciach, ponieważ taki dokument można przedstawić potencjalnemu pracodawcy. Osoby dorosłe są również zainteresowane specjalistycznymi kursami, ze słownictwem dotyczącym konkretnych branż. Jest to potrzebne, ponieważ bez znajomości branżowego języka mogą liczyć tylko na pracę poniżej swoich zawodowych kwalifikacji.
- Oprócz wsparcia w nauce języka, **samodzielność osób dorosłych może zwiększyć pomoc w poznaniu zamieszkiwanej miejscowości**. Chodzi zarówno o oswojenie się z nią – poznanie jej historii, ciekawych miejsc – jak i o zaznajomienie się z dostępnymi instytucjami i usługami (takimi jak urzędy czy placówki medyczne). Zwłaszcza w większych miastach brak takiej pomocy sprawia, że osoby dorosłe z Ukrainy poruszają się tylko znanymi sobie drogami i unikają samotnych wycieczek. Eksplorowanie przestrzeni przychodzi im łatwiej, jeśli robią to w grupie. Dlatego cenionym wsparciem są wspólne spacery z osobą, która oprowadza po miejscach istotnych z punktu widzenia codziennego funkcjonowania.
- W Polsce dostęp do publicznych żłobków jest ograniczony. Dlatego, **podobnie jak w polskich rodzinach, ukraińskim matkom i opiekunom/opiekunkom najmłodszych dzieci szczególnie trudno jest podjąć pracę**.
- W większych miastach osoby dorosłe często stoją przed wyborem: rozpocząć pracę poniżej kwalifikacji i szybciej zyskać środki na utrzymanie czy **czekać na stanowisko zgodne z kwalifikacjami**? Jest to ważne, ponieważ po podjęciu pracy brakuje im już czasu na poszukiwanie zatrudnienia w wykonywanym zawodzie. **Potrzebne jest wsparcie w zrozumieniu zasad polskiego rynku pracy**. Problemem jest także nostryfikacja dyplomów i uprawnień posiadanych przez obywateli i obywatelki Ukrainy. Osoby te potrzebują również informacji o:
 - możliwościach kształcenia dla osób dorosłych oraz udziału w kursach zawodowych,
 - przepisach prawa pracy (osoby z Ukrainy spotykają się z nadużyciami),
 - przepisach dotyczących zakładania działalności gospodarczej,
 - przepisach dotyczących zarabiania na sprzedaży rękodzieła w internecie,
 - przepisach dotyczących sprzedawania wyrobów kulinarnych (wiele osób traktuje to jako swoją „niszę”, z kolei innym zależy na tym, by uniknąć zaszufładowania jako „osoba z Ukrainy, która lepi pierogi lub sprząta” – mają one świadomość, że taka sytuacja może potrwać dłużej).

- **Rodzice są gotowi poświęcić swoje potrzeby, by zapewnić dzieciom wszystko, co niezbędne. Jednak w dłuższej perspektywie nie będą w stanie tego zrobić, jeśli nie zajmą się również własnym dobrostanem.**
Choć wcześniej obserwowaliśmy nieufność wobec wsparcia psychologicznego, obecnie osoby z Ukrainy same deklarują, że bardzo takiego wsparcia potrzebują.
- **Osoby dorosłe zgłaszają również potrzebę zapomnienia na chwilę o wojnie – poprzez:**
 - uczestnictwo w kulturze (osoby z Ukrainy często czują się wykluczone z życia kulturalnego, na przykład nie są w stanie w pełni zrozumieć spektaklu w języku polskim, spełnienie daje im za to ekspresja poprzez taniec czy wspólny śpiew),
 - spotkania i rozmowy, w tym poznawanie innych osób z Ukrainy, które zamieszkują tę samą miejscowość,
 - możliwość lepszego poznania Polski – szerzej niż tylko ucząc się języka (osoby zgłaszały, że chcą rozmawiać o polskich zwyczajach, kulturze i kuchni, bardzo interesuje je odwiedzanie ważnych historycznie miejsc),
 - uczestnictwo w warsztatach poświęconych komunikacji interpersonalnej i dbaniu o relacje – zarówno w relacjach partnerskich, jak i z dziećmi (szczególnie często o wsparcie w zakresie kompetencji wychowawczych prosili rodzice nastoletnich dzieci).
- Szczególna jest sytuacja osób starszych, które wydają się **grupą w najmniejszym stopniu objętą wsparciem.**
 - Najmniej propozycji spędzania czasu wolnego jest skierowanych do seniorów i senierek z Ukrainy. Takie osoby rzadko dołączają do innych grup: są skrępowane w sytuacji, gdy w grupie jest dużo młodych osób i wolą zrezygnować z aktywności.
 - Osoby starsze nie wierzą, że uda im się opanować język polski lub nie chcą już uczyć się obcego języka, dlatego trudno jest im nawiązywać relacje z Polkami i Polakami.
 - Korzystanie z polskich e-usług czy stron urzędów utrudniają im niewystarczające umiejętności cyfrowe – potrzebują wsparcia w nauczaniu się obsługi komputera czy smartfona.
 - Ukraińska emerytura ma w Polsce wyraźnie mniejszą wartość nabywczą, biorąc pod uwagę kurs walut i wysoką inflację.
 - Jeśli osoby starsze przyjechały do Polski ze swoimi dorosłymi dziećmi, często podporządkowują się ich wyborowi – zostają tutaj, żeby pomóc w opiece nad wnukami, choć wołałyby mieszkać w Ukrainie.

2. Wyniki badania

Zbiorowość osób, które uciekły przed wojną w Ukrainie, jest bardzo zróżnicowana. Istotne są dalsze plany osób lub rodzin: czy planują zostać w Polsce na dłużej, wrócić do Ukrainy, czy pojechać dalej na zachód, czy jeszcze nie podjęły decyzji. Plany, lub ich brak, mają znaczący wpływ na motywację tych osób do korzystania z różnych form wsparcia. Omówimy to szczegółowo w kolejnych rozdziałach. Upraszczając, można powiedzieć, że osoby, które postanowiły zostać w Polsce, są silnie zmotywowane do nauki języka, nawiązywania znajomości czy sumiennego odrabiania lekcji w polskiej szkole. Osoby, które planują wrócić, częściej są wycofane, wyobcowane i nie korzystają z propozycji instytucji kultury czy organizacji pozarządowych oferujących wsparcie w zadomowieniu się.

Dlatego pierwszym ważnym wyzwaniem jest umiejętna praca z osobami, które nie planują w Polsce pozostać na stałe. Chodzi o przekonanie ich, że niezależnie od tego, jak długo potrwa ich „tymczasowy” pobyt, poznanie języka i rozpoczęcie pracy pomoże im usamodzielnic się w Polsce oraz wrócić do Ukrainy w dobrej kondycji.

Warto podkreślić, że w przypadku Ukrainy regionalne zróżnicowanie pod względem zwyczajów i języka jest większe niż w przypadku Polski. Dlatego ma znaczenie to, z którego miejsca w Ukrainie pochodzą przybyłe osoby. Niektóre, najczęściej ze wschodu kraju, mówią po rosyjsku i nie znają dobrze języka ukraińskiego, co czasem spotyka się z negatywnym odbiorem zarówno ze strony Polek i Polaków, jak i innych osób, które wyjechały z Ukrainy. Biblioteki uczestniczące w projekcie „Biblioteka dla wszystkich. Różni. Równi. Ważni” spotkały osoby, które uciekły przed wojną z Ukrainy, ale dopiero tu, w Polsce, szukają możliwości nauki języka ukraińskiego. Takie osoby podlegają podwójnej traumatyzacji i mierzą się z ostracyzmem ze strony społeczności ukraińskojęzycznej.

Poniżej wymieniamy inne zmienne, których wpływ został omówiony w dalszych częściach raportu:

- wiek – w kolejnych rozdziałach omawiamy sytuację dzieci/młodzieży oraz osób dorosłych;
- w przypadku dzieci/młodzieży: rodzaj szkoły, do której uczęszczają;
- wielkość miejscowości zamieszkiwanej w Polsce;
- wielkość miejscowości zamieszkiwanej w Ukrainie;
- sytuacja mieszkaniowa (miejsce zbiorowego zakwaterowania, wynajmowane przez siebie mieszkanie, mieszkanie u kogoś);
- to, czy ktoś z rodziny już wcześniej pracował w Polsce.

Dzieci/młodzież

W listopadzie przeprowadziliśmy [pierwszą część badania](#), w której wypowiedziały się osoby pracujące w polskich szkołach. W toku obecnej diagnozy wcześniejsze ustalenia zostały zweryfikowane z samymi uczniami i uczennicami i potwierdziły się. Zachęcamy do zapoznania się z raportem z pierwszej części badania.

Nowe badanie pozwoliło nam też poznać perspektywę osób, które pozostają poza polskim systemem edukacji. Jest to ważne uzupełnienie, ponieważ bezpośredni wpływ na położenie młodych osób i ich potrzeby mają: sytuacja finansowa oraz to, do jakiej szkoły chodzą.

Badanie jakościowe nie odzwierciedla proporcji w całej populacji – w próbie badawczej najliczniej reprezentowane były dzieci, które uczęszczały do polskiej szkoły, a potem realizowały program ukraińskiej szkoły online. W rozmowach rzadziej brały udział osoby, które pozostawały wyłącznie w polskim systemie edukacji lub korzystały tylko z ukraińskich szkół online. Zwłaszcza te ostatnie mogły być niedoreprezentowane, ponieważ osoby, które nie chodzą do polskiej szkoły, są jednocześnie mniej aktywne społecznie i częściej spotykają się w gronie Ukraińców i Ukrainek. W kilku przypadkach biblioteki miały kontakt z osobami chodzącymi do polskiej szkoły, która umożliwia naukę w języku ukraińskim.

Rytm dnia

Wybór szkoły ma tak silny wpływ na sytuację młodych osób,

ponieważ od niego zależy rytm dnia i dostępna ilość wolnego czasu.

Młodzi uczęszczający do obu szkół (polskiej i ukraińskiej online) są najbardziej przemęczeni. Wcześniej rozpoczynają dzień, a podczas przerw w polskiej szkole nie odpoczywają, tylko odrabiają zadania domowe. Po lekcjach czeka na nich jeszcze materiał ze szkoły ukraińskiej, nad którym pracują do wieczora.

Dla Saszy najtrudniejsze jest zmęczenie – permanentne – obowiązkami i brakiem czasu na odprężenie. Nie jest zadowolona, lecz z powodu swojej niezwyklej ambicji i pragnienia wypełnienia oczekiwań rodziny uczy się, mimo zmęczenia i wewnętrznego sprzeciwu [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dziewczynką w wieku 6-12 lat].

Czas wolny nastolatek najchętniej spędza na wolnym powietrzu. Spotyka się z polskimi rówieśnikami, ale nie ma ich zbyt dużo w najbliższym otoczeniu. Są to osoby, które tak jak on uczą się w tej samej szkole, niekoniecznie w klasie. Wspólne wyjścia nie są jednak zbyt częste, a w ciągu tygodnia wręcz niemożliwe ze względu na naukę w szkole online. Więcej swobody przynosi weekend [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z nastolatkiem powyżej 13 roku życia].

Mój rozmówca ma dosyć napięty grafik codziennych obowiązków. Prócz chodzenia do szkoły i zajęć online, uczestniczy jeszcze w pozaszkolnym kursie nauki języka angielskiego, korepetycjach z matematyki oraz szkoleniach z zakresu programowania, które jest jego pasją. Nie bardzo ma czas na spotkania z rówieśnikami, czy to polskimi, czy ukraińskimi. Swoje potrzeby w tym zakresie zaspokaja będąc w szkole, choć tutaj stawia częściej na spotkania ze swoimi rodakami. Jest w klasie lubiany, z czego bardzo się cieszy. Nikt nigdy mu nie dokuczał, od samego początku mógł liczyć na wsparcie ze strony Polaków, szczególnie jeśli chodzi o pierwsze miesiące pobytu w naszym kraju [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z nastolatkiem powyżej 13 roku życia].

Osoby uczęszczające do szkoły polskiej i ukraińskiej szkoły online poświęcają na naukę bardzo wiele czasu, są permanentnie zestresowane i obawiają się, czy uda im się zdążyć ze wszystkimi zadaniami. Ich przemęczenie ma jednak również dodatkowy, mniej oczywisty wymiar. Oprócz lekcji szkolnych uczestniczą w dodatkowych zajęciach z języka polskiego, a czasem również w innych zajęciach pozalekcyjnych. Mają prawie cały dzień wypełniony aktywnościami, których zasady wyznaczają osoby dorosłe. W takiej sytuacji, nawet zajęcia, których celem jest rekreacja, mogą stać się dodatkowym źródłem stresu – trzeba na nich spełnić czyjeś oczekiwania, zrealizować zadanie. Sprawia to, że **kiedy dzieci/młodzież mają moment dla siebie, często wybierają aktywności niezorganizowane** – nawet jeśli jest to spacerowanie po centrum handlowym lub spędzanie czasu na ulicznej ławce. Jest to w końcu czas, w którym nikt nie mówi im, co dokładnie mają robić, nie wyraża też żadnych oczekiwań. Po zaobserwowaniu tego mechanizmu biblioteki zaczęły testować nową metodę pracy. Zamiast zorganizowanych zajęć udostępniają przestrzeń i materiały, a dzieci/młodzież mogą samodzielnie z nich korzystać. Pierwsze doświadczenia są pozytywne i świadczą o tym, że bibliotekom udało się rozpoznać i zaspokoić ważną potrzebę. Młode osoby chętnie korzystają z zaoferowanej możliwości i dzięki temu integrują się szybciej niż podczas zorganizowanych zajęć.

Ważnym odkryciem badania jest to, że określenie „ukraińska szkoła online” to pojęcie typu „parasol” opisujące zróżnicowane formy nauki. Mieści się pod nim na przykład:

- uczestnictwo online w lekcjach od rana do popołudnia (w podobnym wymiarze i rytmie jak w polskiej szkole),
- nauka z dostarczonych materiałów i wykonywanie otrzymanych zadań w wybranym przez siebie momencie, a tylko w przypadku sprawdzianów uczestnictwo online w terminie wyznaczonym dla większej grupy,
- nauka na platformach e-learningowych w wybranym przez siebie czasie (również w przypadku zaliczeń),
- nauka z dostarczonych materiałów i wykonywanie otrzymanych zadań oraz od czasu do czasu rozmowy jeden na jeden (telefonicznie lub poprzez komunikatory online) z nauczycielami (nierzadko wieczorami),

a nawet:

- podążanie za materiałem na podstawie zdjęć (notatek, podręczników, zeszytów ćwiczeń) otrzymywanych od kolegów i koleżanek wciąż uczęszczających do dawnej ukraińskiej szkoły stacjonarnej.

Dlatego **nie da się opisać jednego rytmu dnia w przypadku osób, które realizują materiał tylko za pośrednictwem szkół online.** Zazwyczaj mają one jednak najwięcej czasu wolnego w porównaniu z osobami z innych szkół. Z drugiej strony, w przypadku wariantów, które zakładają wykonywanie zadań w wybranym przez siebie czasie, brakuje rytmu wyznaczonego przez „dzwonki”

i nauka trwa cały dzień. Podobnie jak w przypadku pracy zdalnej, zaciera się granica między czasem wykonywania zadań a czasem wolnym.

Młodzież i dzieci z Ukrainy, które chodzą tylko do polskiej szkoły, mają trochę mniej czasu wolnego niż polscy uczniowie i uczennice, ponieważ biorą udział w dodatkowych zajęciach, np. z języka polskiego. Ale zdecydowanie łatwiej jest im wygospodarować czas dla siebie po południu lub wieczorem niż osobom, które uczęszczają do dwóch szkół. Czasem barierą okazuje się konieczność opieki nad młodszym rodzeństwem lub brak pieniędzy, żeby opłacić zajęcia pozalekcyjne.

Oznacza to, że najdogodniejszą częścią tygodnia, w której młodzież i dzieci niezależnie od typu szkoły mogą skorzystać z oferty dodatkowych zajęć, jest weekend.

Kontakty społeczne

Wybór szkoły wpływa nie tylko na to, ile dana osoba ma czasu wolnego i o jakich porach. Między grupami realizującymi edukację na różne sposoby można też zaobserwować różnice pod względem intensywności kontaktów z polskimi rówieśnikami i rówieśniczkami oraz znajomości języka polskiego.

Z diagnozy wynika, że **osoby z Ukrainy, które uczęszczają tylko do szkoły ukraińskiej, bywają osamotnione i wyobcowane**. Utrzymują niewiele kontaktów osobistych z Polkami i Polakami, a nawet z osobami z Ukrainy będącymi w tym samym wieku. Ich sytuację trudno jest zmienić, ponieważ nie znają języka polskiego i nie mają motywacji do nauki.

Spędza w większości czas z rówieśnikami z Ukrainy. Ze względu na chęć powrotu do Ukrainy raczej nie zależy jej na nawiązaniu bliższych relacji z polskimi rówieśnikami [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dziewczynką w wieku 6-12 lat].

Gdy chodził do polskiej szkoły, miał kolegów z Polski. Obecnie spotyka się praktycznie tylko z ukraińskimi kolegami [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z nastolatkiem powyżej 13 roku życia].

W przypadku osób chodzących do polskich szkół kontakty osobiste są częstsze, a uczniowie i uczennice z Ukrainy mają wsparcie ze strony rówieśników i rówieśniczek z Polski, nawet jeśli jest ono niewielkie.

Listopadowa diagnoza pokazała, że mimo pozytywnych relacji w szkołach, polskie i ukraińskie dzieci nie spędzają wspólnie czasu po lekcjach. Z obecnego badania wynika, że sytuacja zaczyna się zmieniać. Wiele dzieci mówiło o pozytywnych, lecz powierzchownych relacjach z polskimi rówieśnikami i rówieśniczkami. Jednak niektórym udało się stworzyć „paczki”, które regularnie spotykają się ze sobą po szkole.

Jednocześnie – choć jakościowy charakter badania nie oddaje proporcji pomiędzy grupami o różnych doświadczeniach – zebrany materiał pokazuje, że wyśmiewanie i odrzucanie ukraińskich dzieci/młodzieży przez Polaków i Polki (zarówno dzieci i młodzież, jak i osoby dorosłe) nie jest zjawiskiem marginalnym. W niektórych przypadkach to właśnie doświadczenie dokuczania sprawiło, że takie osoby wycofały się do ukraińskiej szkoły online i obecnie nie utrzymują

towarzyskich relacji z osobami z Polski. Ekskluzywność grup rówieśniczych to problem, z którym zmagają się również polskie dzieci i który czasem występuje w grupach dzieci z Ukrainy. Jednak szczególnie oddziałuje on na osoby, które nie zbudowały jeszcze sieci kontaktów i mierzą się z nim same.

Przeprowadzone rozmowy pokazały, że **lepiej w polskich szkołach czują się młodsze dzieci i to one dużo szybciej nawiązują relacje. Wśród młodzieży częstsze jest wycofywanie się z obecnych kontaktów rówieśniczych i podtrzymywanie dawnych relacji**, np. poprzez intensywny kontakt online z przyjaciółmi i przyjaciółkami przebywającymi w Ukrainie lub w innych częściach Europy.

Spędza czas po szkole również z polskimi rówieśnikami. Po szkole często się spotykają u kogoś w domu, tam grają albo oglądają filmy, wychodzą też na dwór, żeby pograć w piłkę albo posiedzieć po prostu, albo jeżdżą razem do sklepów. Czasem przychodzą do biblioteki. Większość znajomych poznała w szkole albo przez innych znajomych. Nie ma złych doświadczeń w kontaktach ze znajomymi, mimo różnych języków i tego, że nie do końca wszystko rozumie, potrafią się dogadać. Jest zadowolona z tego, że ma z kim spędzać swój czas [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z nastolatką powyżej 13 roku życia].

Po szkole umawia się z kolegami, spacerują po mieście, grają w gry w domach, zarówno polskich, jak i ukraińskich. W domu uczy się, nie każdego dnia spotyka się z kolegami. Przyjaźnie nawiązały się w szkole. To są koledzy ze szkoły i z klasy głównie oraz ukraińscy koledzy, tacy z którymi wcześniej mieszkał we wspólnym hotelu. Nie czuje się samotny, Czuje się tu bardzo dobrze. Nie miał żadnych złych doświadczeń w Polsce [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z nastolatkiem powyżej 13 roku życia].

Kontakty z rówieśnikami z Polski układają się poprawnie, choć nie obyło się bez krzywd. Jak inne dzieci uchodźcze, wskazuje na swoistą barierę - budowaną raczej przez polskich uczniów, izolowanie, dokuczanie, odtrącanie. Jednak w polskiej szkole Sofia ma lojalne przyjaciółki, którym może zaufać i z którymi może spędzać czas. Osobą, z którą bardzo często spędza czas jest Daria, będąca zarazem jej sąsiadką i rówieśniczką. Widać jednak, że ta relacja ma swoje słodko-gorzkie aspekty [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dziewczynką w wieku 6-12 lat].

Masza szczerze, lecz z rzadkim dla niej smutkiem przyznaje, iż nie lubi chodzić do polskiej szkoły. Dziewczynka przyznaje, że uczniowie dokuczają jej, odtrącają, nie pozwalają dołączać do wspólnych zabaw. Dziewczynka czuje się wyobcowana i zachowania rówieśników odbierają jej wszelką radość z chodzenia do szkoły [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dziewczynką w wieku 6-12 lat].

Jeden uczeń jest szykanowany przez 5 kolegów z klasy. Natomiast względem drugiego padały bolesne słowa dotyczące wojny (np. „Putin dobrze robi”). Z tego względu chłopiec zrezygnował z uczęszczania do szkoły stacjonarnej i uczy się online [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie grupowym dla osób dorosłych].

Budowanie satysfakcjonujących relacji rówieśniczych bywa trudne w mniejszych miejscowościach. Młodych osób z Ukrainy mieszka tam niewiele i trudno jest znaleźć osobę w podobnym wieku i o podobnych zainteresowaniach, z którą można by porozmawiać w języku ojczystym. To potęguje poczucie osamotnienia.

Mimo upływu czasu bariera językowa wciąż pozostaje dużą przeszkodą w nawiązywaniu kontaktów. Co prawda większość osób jest w stanie porozumiewać się z rówieśnikami nawet nie znając dobrze języka, lecz taka komunikacja onieśmiela i nie pozwala czuć się w pełni swobodnie, co jest szczególnie trudne dla młodzieży.

Wsparcie w nauce szkolnej

Przeprowadzone wywiady potwierdzają wnioski z listopadowego badania. Osoby uczęszczające do polskiej szkoły potrzebują wsparcia w tłumaczeniu poleceń prac domowych, ponieważ często umieją rozwiązać zadanie, lecz nie rozumieją pytania. Najwięcej trudności sprawiają im takie przedmioty jak język polski, historia i geografia, ale w zasadzie każdy przedmiot był wymieniany jako trudny. To, jak osoby z Ukrainy sobie radzą w polskiej szkole, w dużej mierze zależy od tego, jak wysoki był poziom nauczania w szkole, do której chodziły wcześniej, i jaki jest poziom w obecnej szkole w Polsce. W badaniu pojawiały się sprzeczne opinie, według których nauka w polskiej szkole jest prostsza niż w ukraińskiej albo przeciwnie: poziom polskiej szkoły jest dużo wyższy. Ogólnie jednak polska kadra pedagogiczna i jej sposób pracy były zazwyczaj oceniane pozytywnie.

W przypadku młodszych dzieci rodzice (a czasem również same dzieci) zwracają uwagę na to, że ważne jest utrzymywanie kontaktu z językiem ojczystym.

Kilkulatki wyjechały z Ukrainy, zanim nauczyły się pisać i obecnie umieją pisać wyłącznie po polsku. Jeśli nie kontynuują edukacji w szkole ukraińskiej, zaczynają się swobodniej czuć mówiąc po polsku, niż gdy mówią po ukraińsku.

Z kolei osoby korzystające z ukraińskiej szkoły online czasem mierzą się z brakiem sprzętu i dogodnego miejsca do nauki – co wynika z ich trudnej sytuacji mieszkaniowej. Tymczasem nauka z domu jest trudniejsza, ponieważ wymaga większej samodyscypliny, co pokazała już pandemia Covid-19.

Niezależnie od typu szkoły, młode osoby potrzebują po lekcjach odstresowania się i odpoczynku, dlatego najchętniej angażują się w naukę przez zabawę.

Dobrostan psychofizyczny

Szkoła bezpośrednio wpływa na to, z jakimi wyzwaniami mierzą się młode osoby. Istotne znaczenie mają tu wspomniane na początku raportu plany na przyszłość – często to właśnie one decydują o wyborze ścieżki edukacyjnej i stosunku do szkoły ukraińskiej.

Wybór wyłącznie polskiej szkoły nie musi świadczyć o tym, że rodzina planuje pozostać w Polsce na dłużej (choć często tak jest). Daje on jednak dzieciom poczucie stabilności, ponieważ oznacza, że zostaną w Polsce przynajmniej do zakończenia edukacji, co wyznacza jasny horyzont czasowy.

Wybór wyłącznie szkoły ukraińskiej oznacza, że rodzina planuje wrócić do kraju. On również daje względne poczucie stabilności – choć trochę mniejsze, ponieważ

dokładny horyzont czasowy jest zazwyczaj nieznanym. W przypadku starszej młodzieży taki wybór bywa również motywowany tym, że zostało jej już niewiele czasu do ukończenia edukacji w systemie ukraińskim. To z kolei umożliwi młodym ludziom wcześniejsze rozpoczęcie studiów (ukraińskie szkoły średnie kończy się w wieku 17-18 lat).

W najtrudniejszym położeniu są uczniowie i uczennice realizujące programy obu szkół, ponieważ nie mają pewności, w jakim kierunku potoczy się ich życie. W przypadku łączenia obu szkół biblioteki często spotykały się z sytuacją, w której edukacja w polskiej szkole była realizowana z pełną uwagą, a w ukraińskiej mniej systematycznie – tylko jako uzupełnienie („zabezpieczenie” na wypadek powrotu).

Przeprowadzone rozmowy świadczą o tym, że większość dzieci stara się nie myśleć o przyszłości, tylko skupia się na „tu i teraz”. Prawdopodobnie jest to mechanizm, który pomaga im funkcjonować i nie załamywać się, pomimo częstych traumatycznych doświadczeń i tęsknoty za pozostawionymi w Ukrainie przyjaciółmi czy rodziną. Dzieci czują, że muszą sobie świetnie dawać radę, żeby nie dokładać trudności rodzicom. Sytuacja, w jakiej się znalazły, wymusiła na nich wzięcie na siebie dużej odpowiedzialności, przedwczesną „dorosłość” i samodzielność. Przykładem zjawiska parentyzacji (przejmowania przez dziecko roli rodzica) jest konieczność opieki nad młodszym rodzeństwem pod nieobecność pracujących rodziców (czy też najczęściej – pracującej mamy). Ogranicza ona możliwość odpoczynku i regeneracji, a w skrajnych przypadkach również możliwość realizowania obowiązku szkolnego. Starsze dzieci także cierpią z powodu nieobecności rodziców i łakną intensywniejszego kontaktu, którego często nie mogą otrzymać. Prowadzące diagnozę osoby zwracały uwagę na to, jak bardzo ankietowane dzieci doceniają możliwość „wygadania się” komuś dorosłemu.

Dziewczynka bardzo długo nie chodziła do szkoły. Powróciła nagle w nowym roku tylko na kilka dni. Zabrania jej tego mama oraz starszy brat, ponieważ jej obowiązkiem jest opieka nad młodszą siostrą – 5-miesięczną, gdy mama i brat są w pracy. W szkole czuła się bardzo dobrze. Jest odważna i inteligentna. Jest zadowolona i szczęśliwa, gdy może przebywać z rówieśnikami. Słabo jeszcze mówi po polsku, ale i tak w kontaktach z Polakami radzi sobie bardzo dobrze. Lubi polskich nauczycieli, szczególnie panią od języka polskiego. Czas głównie spędza w domu z rodziną. Rodzice nie wspierają jej w nauce, uważają, że nie powinna chodzić do szkoły, tylko im pomagać w domu. Mało mówiła o rodzinie, wyczuwało się, że nie chce o niej mówić [...] Siedzi w domu, bo tak każe jej mama. Musi zajmować się młodszą siostrą, półroczną. Nie wydawało się, aby była smutna, lecz bardzo mocno szukała kontaktu, nawet przytulenia [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dziewczynką w wieku 6-12 lat].

Młodzież i dzieci z Ukrainy mają świadomość trudnej sytuacji finansowej, w jakich znalazły się ich rodziny, i ją przeżywają. Zwłaszcza nastolatki i nastolatki chcą wspierać swoich rodziców i brak możliwości zarabiania pieniędzy zwiększa ich poczucie bezsilności. Tymczasem sytuacja finansowa w znaczący sposób wpływa na ich poziom życia, ponieważ jest ściśle związana z warunkami mieszkaniowymi. **Po tym względem w najtrudniejszym położeniu pozostają osoby**

zamieszkujące miejsca zbiorowego zakwaterowania – nie tylko nie mogą one liczyć na dobre warunki do nauki, lecz nie mają też osobistej, bezpiecznej przestrzeni – miejsca, w którym same ustalałyby zasady. Brakuje im własnego „kąta”, w którym mogłyby побыć w samotności. Również osoby, które opuściły już miejsca zbiorowego zakwaterowania, ale zamieszkują w większej grupie na niewielkim metrażu, nie są wcale w dużo lepszej sytuacji. Na tym tle odróżniają się rodziny, w których jedna z osób pracowała w Polsce jeszcze przed rozpoczęciem wojny w lutym 2022 roku. W takim przypadku rodziny mieszkają najczęściej w samodzielnym mieszkaniu i nie doświadczają tak dotkliwie opisanych wyżej niedogodności.

Często ukraińskie dzieci lepiej niż dorośli znają język polski i pośredniczą jako tłumacze i tłumaczki, kiedy rodzice załatwiają różne sprawy. Dlatego wspieranie osób dorosłych w nauce języka należy rozpatrywać jako ważne działanie uwalniające dzieci od „dorosłych” obowiązków.

Duże emocjonalne obciążenie sprawia, że niektóre dzieci i młodzież (zwłaszcza młodzież) zamykają się w sobie, a inne przejawiają trudne zachowania.

Nie ma bliższych koleżanek ani kolegów. Ale mimo wszystko nie przełamała swojej bariery – od przyjazdu jest zamknięta na kontakty z innymi, choć bardzo ich potrzebuje. Brakuje jej zwykłej rozmowy, obecności kogoś, z kim mogłaby pogadać. Poprawiły się za to jej relacje z mamą. Kilka razy w tygodniu czatuje z kolegami z Ukrainy. Najtrudniejszym momentem były urodziny – szare i smutne [...] Chodzi na dodatkowe zajęcia wokalne w domu kultury. Lubi je. Być może tam bardziej się otworzy i nawiąże z kimś bliższą relację. Nie wyklucza tego [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z nastolatką powyżej 13 roku życia].

W diagnozie powracały również głosy matek najmłodszych dzieci, które wyrażały obawy o to, czy rozwój ich dzieci nie ucierpi w związku z koniecznością ucieczki z kraju. Zgłaszały potrzebę wsparcia dzieci w prawidłowym rozwoju (np. integracji sensorycznej, opieki logopedycznej, diagnozy psychologicznej). **Niektóre informowały, że ich dzieci nie mówią w ogóle, choć są w wieku, w którym już od dłuższego czasu powinny.**

Niestety w Polsce, co potwierdziły badania w większości lokalizacji, w których odbyła się diagnoza, dostęp do profesjonalnego wsparcia psychologicznego jest bardzo trudny.

Osoba opowiedziała mi o tym, zupełnie spontanicznie, że chciałaby porozmawiać z kimś, ale nie chodzi jej o koleżankę, tylko o osobę pokroju psycholog/pedagog. Na początku wojny objęci byli takim wsparciem, a teraz już nie ma możliwości, żeby z kimś takim porozmawiać, a czuje taką potrzebę, żeby opowiedzieć o różnych sprawach, z którymi ma problem osobie, która będzie w stanie udzielić jej pomocy [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dziewczynką w wieku 6-12 lat].

Na koniec chcemy jeszcze wspomnieć o specyficznym doświadczeniu, jakim jest przeniesienie się do miejscowości o innej wielkości i charakterze niż ta, z której się wyjechało. Wyjazd z dużego miasta w Ukrainie do małej miejscowości w Polsce może być frustrujący – jest dużo mniej możliwości czy form spędzania czasu. Szczególnie trudne jest jednak przeniesienie się z odległej wsi w Ukrainie do dużego polskiego miasta. Wymaga ono równoczesnego zmierzenia się z dwiema

dużymi zmianami. Trzeba się przyzwyczaić do intensywności miasta – jego tempa życia i zgiełku. Wiele rozwiązań jest zupełnie nowych, na przykład do bibliotek przychodzą osoby, które dopiero tutaj pierwszy raz zobaczyły tablet. Każda rzecz, z którą trzeba się oswoić, wymaga dodatkowych zasobów poznawczych i emocjonalnych. Tym samym mniej zasobów pozostaje na naukę w szkole czy opanowanie obcego języka.

Zainteresowania

Młodsze dzieci pytane o to, jaki sposób spędzania czasu byłby dla nich interesujący, najczęściej wymieniały zajęcia plastyczne, zajęcia poświęcone przyrodzie – roślinom i zwierzętom – czy granie w gry komputerowe i planszowe.

U młodzieży na pierwszy plan wysuwa się potrzeba dostępu do bezpiecznej przestrzeni – miejsca spotkań, w którym integracja mogłaby zachodzić naturalnie.

Młodzi liczą na to, że z czasem uda im się bardziej zbliżyć do rówieśników i rówieśniczek z Polski i zyskać ich akceptację. Podobnie jak dzieci, również młodzież szuka zajęć rozwijających ekspresję – plastycznych, tanecznych, teatralnych – ale tęskni też za aktywnościami, które nie są dostępne bezpłatnie. Młodzi ludzie myślą o aktywnościach, które wykraczają poza standardową ofertę instytucji kultury – o wędkowaniu, paintballu, gokartach, bilardzie czy turniejach gier komputerowych. Często interesują się komiksami i anime lub chcą się uczyć programowania na bardziej zaawansowanym poziomie. Chcieliby też wziąć udział w kursie pierwszej pomocy nastawionym na opatrywanie ran.

Dzieci/młodzież w trudniejszej sytuacji finansowej marzą o wycieczkach i wyjazdach, zarówno tych krótkich, po okolicy zamieszkiwanej miejscowości, jak i dalszych – do ciekawych miejsc w Polsce i do znajomych, którzy mieszkają w innej części kraju. Osoby będące w lepszej sytuacji materialnej już teraz odwiedzają polskie muzea i podróżują – co sugeruje, że wzmianki na ten temat nie są pustym frazesem, lecz potrzebą wyrażaną z przekonaniem.

Podsumowanie

Doświadczenia dzieci i młodzieży z Ukrainy najwyraźniej różnicuje typ szkoły, do której uczęszczają. Istotna jest również sytuacja finansowa i wiek – młodsze dzieci szybciej nawiązały relacje z osobami z Polski, a starsze są w gorszej kondycji psychicznej. To, co łączy większość młodych osób z Ukrainy, i to, co je dzieli w zależności od wybranego typu szkoły, podsumowuje poniższa infografika.



Chodzę do polskiej i ukraińskiej szkoły. Mam bardzo mało wolnego czasu. Męczy mnie liczba zadań domowych - niezależnie od tego, jak się staram, nie nadążam ze wszystkim. Trochę nie wiem, gdzie będę mieszkać w przyszłości, więc nie mogę zaniedbać żadnej ze szkół. Mam znajomych z Polski, którym ufam, chociaż część osób z klasy sprawiało mi przykrości. W polskiej szkole najwięcej trudności sprawiają mi lekcje historii, geografii i polskiego (gramatyka i lektury - bo mówię już całkiem niezłe).



Chodzę tylko do polskiej szkoły. Zostanę tutaj co najmniej do końca edukacji. Nauki jest dużo, ale da się przeżyć. Mam znajomych z Polski, którym ufam, chociaż część osób z klasy sprawiało mi przykrości. W polskiej szkole najwięcej trudności sprawiają mi lekcje historii, geografii i polskiego (gramatyka i lektury - bo mówię już całkiem niezłe). Moje młodsze rodzeństwo chodzi do tej samej szkoły co ja. Umieją już pisać po polsku, ale nie umieją pisać po ukraińsku, ponieważ wyjechały, zanim się nauczyły.



Chodzę tylko do ukraińskiej szkoły online. Muszę być na bieżąco z materiałem, żeby nie mieć zaległości, kiedy wrócimy. Nie mam kolegów ani koleżanek z Polski. W ogóle rzadko się widzimy, ale jeśli już trafi się okazja, krępię się nawiązać kontakt, bo chociaż dużo rozumiem, to słabo mówię po polsku.



Tęsknię za znajomymi z Ukrainy. Staramy się być w kontakcie chociaż online.

Martwię się tym, że mama tak ciężko pracuje i staram się pomagać jak mogę. Opiekuję się młodszym rodzeństwem i żałuję, że nie mogę zarabiać pieniędzy. Może udałoby nam się przeprowadzić, bo mieszkanie w 5 osób w jednym pokoju jest bardzo męczące, zwłaszcza kiedy trzeba się skupić na nauce. Tęsknię za czasem, kiedy mama miała dla mnie więcej czasu.

Bardzo brakuje mi możliwości rozmowy z kimś dorosłym, kto pomógłby mi uporać się z tymi wszystkimi emocjami, które się we mnie kłębią. Rozmowy ze znajomymi to nie to samo.

Żeby jakoś to od siebie odepchnąć, próbuję nie myśleć o przyszłości, tylko skupić się na tu i teraz.

Moje starsze rodzeństwo nie ma tylu znajomych co ja, i dużo częściej myśli o powrocie do domu.

Razem planujemy palcem po mapie wyprawę po Polsce - nad morze i do ważnych historycznie miejsc. A po drodze odwiedzimy znajomych z Ukrainy, którzy też mieszkają nad Wisłą. Byłoby wspaniale, gdyby udało się czasami wyrwać z miejscowości, w której mieszkamy.

Osoby dorosłe

Język i codzienne funkcjonowanie

Na początku zwracamy uwagę, że w wywiadach z osobami dorosłymi wzięły udział głównie kobiety, więc badanie pokazuje przede wszystkim ich perspektywę.

Część poświęconą osobom dorosłym zaczynamy od znajomości języka, ponieważ jest to kwestia, którą te osoby uznają za szczególnie ważną. W raporcie z listopadowej diagnozy pisaliśmy o tym, że rodzice często mówią po polsku gorzej niż dzieci i dlatego dążą do sytuacji, w której będą mogli porozumiewać się za pośrednictwem osoby tłumaczącej. Niniejsza diagnoza pokazuje jednak, że osoby dorosłe są świadome tego, że jeśli ich pobyt w Polsce się przedłuży, znajomość języka będzie im niezbędna. Są zdeterminowane, żeby się go nauczyć. Dobrze oddaje to wypowiedź pochodząca z badania ewaluacyjnego pilotażowej fazy projektu "Biblioteka dla Wszystkich. Różni. Równi. Ważni". Cytujemy ją tutaj, ponieważ wyraźnie pokazuje, jakie korzyści daje osobom z Ukrainy znajomość języka polskiego.

My, starsze mamy, bierzemy pod uwagę, że ta wojna może potrwać nawet lata. Dlatego chcemy znać język na takim poziomie, żeby samodzielnie załatwić coś w urzędzie. Znajomość języka daje niezależność [...] Język jest potrzebny by czuć się po ludzku [Cytaty z wywiadu przeprowadzonego obok diagnozy, na potrzeby ewaluacji pilotażu projektu "Biblioteka dla Wszystkich. Różni. Równi. Ważni"].

Osoby, które poszukują pracy, zaznaczają, że potrzebują intensywnych kursów – zajęcia raz w tygodniu obecnie nie wystarczają do osiągnięcia wymaganych na rynku pracy kompetencji językowych. Szczególnie cenione są wszelkie formy konwersacji, ponieważ pomagają one przełamać barierę i pokonać strach przed mówieniem, a to zazwyczaj sprawia więcej trudności niż rozumienie języka. W diagnozie powracały też głosy, że przydatne byłyby kursy sprofilowane pod konkretny zawód – nastawione na słownictwo niezbędne w danej branży. **Ważna jest możliwość potwierdzenia udziału w lekcjach certyfikatem,** aby móc uwiarygodnić znajomość języka przed potencjalnym pracodawcą.

Oprócz nauki języka, dorosłe osoby potrzebują jeszcze jednego rodzaju wsparcia: towarzyszenia w przetarciu szlaków – bliższym poznaniu zamieszkiwanej miejscowości. Łatwiej odwiedzić miejsca czy powtórzyć jakieś działanie, jeśli najpierw przeszło się przez nie z kimś innym, kto dawał poczucie bezpieczeństwa. Chodzi zarówno o poznanie historii miasta i ciekawych zakamarków, jak i praktyczną wiedzę o ważnych punktach, np. urzędach, placówkach zdrowia etc. **Zwłaszcza osoby, które mieszkają w dużych miastach, wciąż mają opory przed ich eksplorowaniem i dłuższymi podróżami komunikacją miejską. Czują się niepewnie. Często wolą zrezygnować z jakiejś aktywności, niż zdecydować się na samotną wyprawę.** Dotyczy to zwłaszcza osób zakwaterowanych w miejscach zbiorowego zamieszkania, które boją się samodzielnie poruszać po mieście.

Częścią takiego „towarzystwa w przetarciach szlaków” powinno być zapoznanie z praktycznymi aplikacjami ułatwiającymi codzienne funkcjonowanie oraz z portalami urzędów. **Zwłaszcza osoby, które słabo mówią po polsku, odkładają na później załatwianie spraw urzędowych, nawet jeśli jest to wymagane, by otrzymać niezbędne uprawnienia (np. dostęp do opieki zdrowotnej). Takie opóźnienia się kumulują i odsuwają w czasie moment osiągnięcia pełnej samodzielności.**

Praca

Osoby, które nie mają pracy, zgłaszają potrzebę intensywnych kursów językowych, ponieważ w lepszej znajomości języka widzą szansę na znalezienie zatrudnienia. Chciałyby się uczyć przede wszystkim w godzinach przedpołudniowych i wczesnym popołudniem, kiedy dzieci są w szkole.

Kiedy osoby z Ukrainy podejmują pracę, często okazuje się ona niskopłatna, i żeby spiąć budżet rodziny, muszą pracować w więcej niż jednym miejscu.

Podobnie jak dzieci uczęszczające do dwóch typów szkół – osoby dorosłe są bardzo przeciążone i odrobinę czasu dla siebie miewają dopiero w weekend.

Większość wolnego czasu spędza z dzieckiem. Po pracy śpi, bo czuje wyczerpanie. Chciałaby móc się zrelaksować i komunikować z Ukraińcami. Nabrać więcej energii i mieć więcej wolnego czasu [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dorosłą kobietą].

Pracuje w różnych miejscach, wykonuje różne prace. Często przez cały dzień. W zasadzie nie ma wolnego czasu, a jeśli ma, to spędza go z córkami. Trudności finansowe martwią ją [...] Cieszy się, że ma jakąkolwiek pracę. Wolalaby mieć stałą pracę o stałych porach, najlepiej ranną zmianę [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dorosłą kobietą].

W małych miejscowościach znalezienie pracy – jakiegokolwiek – jest trudne, zwłaszcza poza sezonem turystycznym. W większych miastach pracę da się znaleźć, ale dla osób wykształconych dużym problemem staje się konieczność przyjęcia stanowiska poniżej ich kwalifikacji. Tym bardziej że, kiedy takie osoby wpadną w „wir” opieki nad dziećmi i pracy w więcej niż jednym miejscu – jest im bardzo trudno podtrzymać starania o stanowisko w zawodzie.

Grupą, która ma duże trudności ze znalezieniem pracy, są matki najmłodszych dzieci. Ponadto dostęp do żłobków jest dla nich ograniczony, wiele z nich mieszka w Polsce bez partnera, nie może też liczyć na pomoc rodziców. Dlatego takie osoby mogą wykonywać co najwyżej drobne prace dorywcze lub zlecenia.

Osoby dorosłe z Ukrainy potrzebują również informacji o:

- możliwościach kształcenia dla osób dorosłych oraz udziału w kursach zawodowych,
- przepisach prawa pracy (osoby z Ukrainy spotykają się z nadużyciami),
- przepisach dotyczących zakładania działalności gospodarczej,

- przepisach dotyczących zarabiania na sprzedaży rękodzieła w internecie,
- przepisach dotyczących sprzedawania wyrobów kulinarnych (wiele osób traktuje to jako swoją „niszę”, z kolei innym zależy na tym, by uniknąć zaszkladkowania jako „osoba z Ukrainy, która lepi pierogi lub sprząta” – mają one świadomość, że taka sytuacja może potrwać dłużej).

Biblioteki prowadzące diagnozę dostrzegły, że często osoby, które w Ukrainie prowadziły już swoją działalność i były bardzo aktywne – po przyjeździe do Polski straciły energię lub pewność siebie. Czują się zagubione, nie mają siły rozpocząć od nowa, nie wierzą, że im się uda szybko ustabilizować sytuację finansową. Być może takie osoby potrzebują aktywności, które pomogą im odzyskać poczucie sprawczości i pewności siebie – jak np. wsparcie oferowane osobom długotrwale bezrobotnym.

Pani potrafi układać włosy, jest dyplomowaną fryzjerką. Chciałaby móc rozwijać swoje umiejętności. Chciałaby też zwiedzić Polskę. Lubi uczyć się nowych rzeczy. Chętnie wzięłaby udział w kursach, np. fryzjerstwa. Brak jej pewności siebie, wciąż obawia się, że zdobytej wiedzy nie potrafi wykorzystać w praktyce [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dorosłą kobietą].

Zaskoczyła mnie jej niepewność siebie. W Ukrainie energiczna, przedsiębiorcza. Tu bez wiary w swoje możliwości. Brak wiary w lepsze jutro, w to, że może zbudować na nowo swoje życie [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dorosłą kobietą].

W kontekście pracy powracały również głosy, że osoby dorosłe chcą się uczyć innych języków obcych niż język polski (przede wszystkim angielskiego, ale nie tylko) i tym samym zwiększyć swoją szansę na usamodzielnienie się i znalezienie pracy.

Dobrostan psychofizyczny i zainteresowania

Dorośle osoby z Ukrainy, jeśli mają dzieci, są mocno skupione na zapewnieniu im dobrych warunków do życia.

Dwie panie mają dzieci w wieku szkolnym, więc dzień rozpoczyna się od wstania rano, nawet o 5, bo dzieci uczą się jeszcze w szkole ukraińskiej i rano robią zadania, a potem mama odwozi je swoim autem do szkoły polskiej (rodziny mieszkają na rogatkach miasta). Robią zakupy, załatwiają sprawy w mieście, po powrocie do domu gotują obiad i odbierają dzieci ze szkoły, wspólny obiad, udział w pozalekcyjnych zajęciach (szkoła muzyczna, zajęcia sportowe). Ich życie toczy się wokół rytmu życia dzieci. Nie mają za wiele czasu wolnego, bo angażują się w szukanie pracy, gotują potrawy na sprzedaż [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie grupowym dla osób dorosłych].

Wszyscy pytają o potrzeby dzieci. Ale one chodzą do szkoły, na zajęcia sportowe, zajęcia w bibliotece, mają kontakt z rówieśnikami. Ale problemem jest sytuacja kobiet, które nie mają pracy, obawiają się utraty mieszkania, brakuje im środków na codzienne potrzeby [...] <<Cały dzień z dziećmi>>. Zajmuje się domem, gotowaniem, praniem, sprzątaniem... W tygodniu nie ma czasu wolnego dla siebie. Dodatkowo uczy się angielskiego online i polskiego na kursie zorganizowanym przez Urząd Pracy w Kętrzynie. Pracuje tylko dorywczo za niewielkie pieniądze. Chciałaby chociaż w czasie weekendów pojechać do kina albo na basen BEZ DZIECI. Obecnie nie ma pracy. Utrzymuje się z zasiłków z MOPS i ZUS [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dorosłą kobietą].

Dlatego rodziców trudno jest namówić na rozmowę o tym, jakie są ich potrzeby. Tymczasem sami oczywiście wsparcia potrzebują, ponieważ mierzą się z:

- samotnością,
- lękiem o swoją relację, jeśli partner lub partnerka zostali w Ukrainie,
- lękiem o życie bliskich osób, które zostały w Ukrainie,
- przemocą,
- obawą, czy uda się utrzymać rodzinę (w momencie realizowania diagnozy zbliżał się termin, od którego osoby z Ukrainy powinny zacząć partycypować w kosztach zamieszkania i wyżywienia).

Wcześniej spotykaliśmy się z brakiem zaufania do wsparcia psychologicznego, natomiast teraz widoczne jest duże zainteresowanie nim. Osoby dorosłe zauważają, że zarówno one, jak i ich dzieci, bardzo potrzebują takiej pomocy. Zmniejsza się ich opór i same deklarują wprost, że wsparcie psychologiczne jest im potrzebne. Oczywiście, by było ono skuteczne, niezbędna jest stabilność finansowa i uregulowana sytuacja mieszkaniowa. To są obecnie kwestie najważniejsze dla dorosłych osób z Ukrainy.

Kiedy uda się już zachęcić dorosłych do rozmowy o ich potrzebach, pojawiają się w niej następujące wątki:

- Osoby z Ukrainy czują się wykluczone z życia kulturalnego – ekonomicznie, ponieważ liczą każdą złotówkę – i językowo, na przykład nie są w stanie w pełni zrozumieć spektaklu w języku polskim. Spełnienie daje za to możliwość ekspresji poprzez taniec czy wspólny śpiew.
- Osoby dorosłe potrzebują swobodnych spotkań i rozmów – w tym poznawania innych osób z Ukrainy, które zamieszkują tę samą miejscowość. Spotkania są potrzebne przede wszystkim po to, by zmniejszać poczucie wyobcowania. Są także okazją do tego, by – dla równowagi – podtrzymywać kontakt z ukraińską kulturą.
 - Szczególnie potrzebują tego osoby zamieszkujące miejsca zbiorowego zakwaterowania. Długotrwałe pozostawanie w takim miejscu wpędza w poczucie beznadziei. „Odtrutką” jest możliwość wyjścia na zewnątrz, odrobina urozmaicenia czy poznanie nowych osób.
- Osoby z Ukrainy starają się lepiej poznawać Polskę – szerzej niż tylko ucząc się języka. Zgłaszały, że chcą rozmawiać o polskich zwyczajach, kulturze i kuchni. Interesuje je też odwiedzanie ważnych historycznie miejsc i w ogóle podróżowanie poza miejscowość zamieszkania.

Wojenna zawierucha sprawiła, że na Polskę patrzy bezkrytycznie. Jest bardzo wdzięczna Polakom za okazaną pomoc. Chce nawiązać bardziej zażyłe relacje z osobami z Polski [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dorosłą kobietą].

Pani chciałaby lepiej poznać Polskę, uczestniczyć w wycieczkach. Nauczyć się języka polskiego. Gdyby mogła coś zrobić dla siebie, poszłaby do kosmetyczki [Fragment notatki opracowanej przez bibliotekę po wywiadzie z dorosłą kobietą].

- W diagnozie wybrzmiewała też potrzeba uczestnictwa w warsztatach poświęconych komunikacji interpersonalnej i dbaniu o relacje – zarówno w relacjach partnerskich, jak i z dziećmi. Szczególnie często o wsparcie w zakresie kompetencji wychowawczych prosili rodzice nastoletnich dzieci.

W przypadku rodziców, realizowanie takich potrzeb jest możliwe pod warunkiem zapewnienia opieki nad dziećmi.

W kontekście osób dorosłych chcemy też wspomnieć o sytuacji osób starszych, która jest z kilku względów szczególnie trudna:

- Do nich kierowanych jest najmniej ciekawych propozycji spędzania czasu. Krępują się, jeśli większość osób w grupie jest młodsza, i wówczas wolą zrezygnować z aktywności.
- Nie wierzą, że opanują język polski lub nie chcą już się uczyć języka obcego, dlatego trudno jest im nawiązywać relacje z osobami z Polski.
- Ich umiejętności cyfrowe są niewystarczające, by korzystać z polskich e-usług czy stron urzędów – potrzebują wsparcia w nauczaniu się obsługi komputera lub smartfona.
- Ukraińska emerytura ma w Polsce wyraźnie mniejszą wartość nabywczą – biorąc pod uwagę kurs walut i wysoką inflację.
- Jeśli osoby starsze przyjechały ze swoimi dorosłymi dziećmi, często podporządkowują się ich wyborowi – zostają tutaj, żeby pomóc w opiece nad wnukami, choć wolałyby mieszkać w Ukrainie.

Podsumowanie

Osobom dorosłym bardzo zależy na lepszym poznaniu języka polskiego i ustabilizowaniu sytuacji finansowej. Potrzebują wsparcia umożliwiającego podjęcie pracy, która będzie satysfakcjonująca w dłuższej perspektywie, a nie tylko tymczasowo (w celu „przeczekania”). Bardzo ważne jest jednak umożliwienie im zadbania również o siebie – a przede wszystkim zachęcanie ich do tego. Osoby dorosłe są gotowe zrezygnować z zaspokaniania własnych potrzeb, żeby zapewnić swoim dzieciom wszystko co niezbędne. W dłuższej perspektywie nie będą jednak w stanie tego zrobić, jeśli na czas nie zajmą się również własnym dobrostanem.

Słowo domykające wnioski z diagnozy

Wyniki diagnozy przypominają, że nie da się skutecznie wspierać dzieci/młodzieży, jeśli ich rodzice nie będą również otrzymywać wsparcia. Ani działania nastawione na integrację, ani na wspieranie dobrostanu psychofizycznego nie przyniosą pełnych efektów, jeśli będą dotyczyć tylko części rodziny. Szczególnie cenne są takie propozycje, które nie wspierają tych grup osobno, tylko zakładają czas

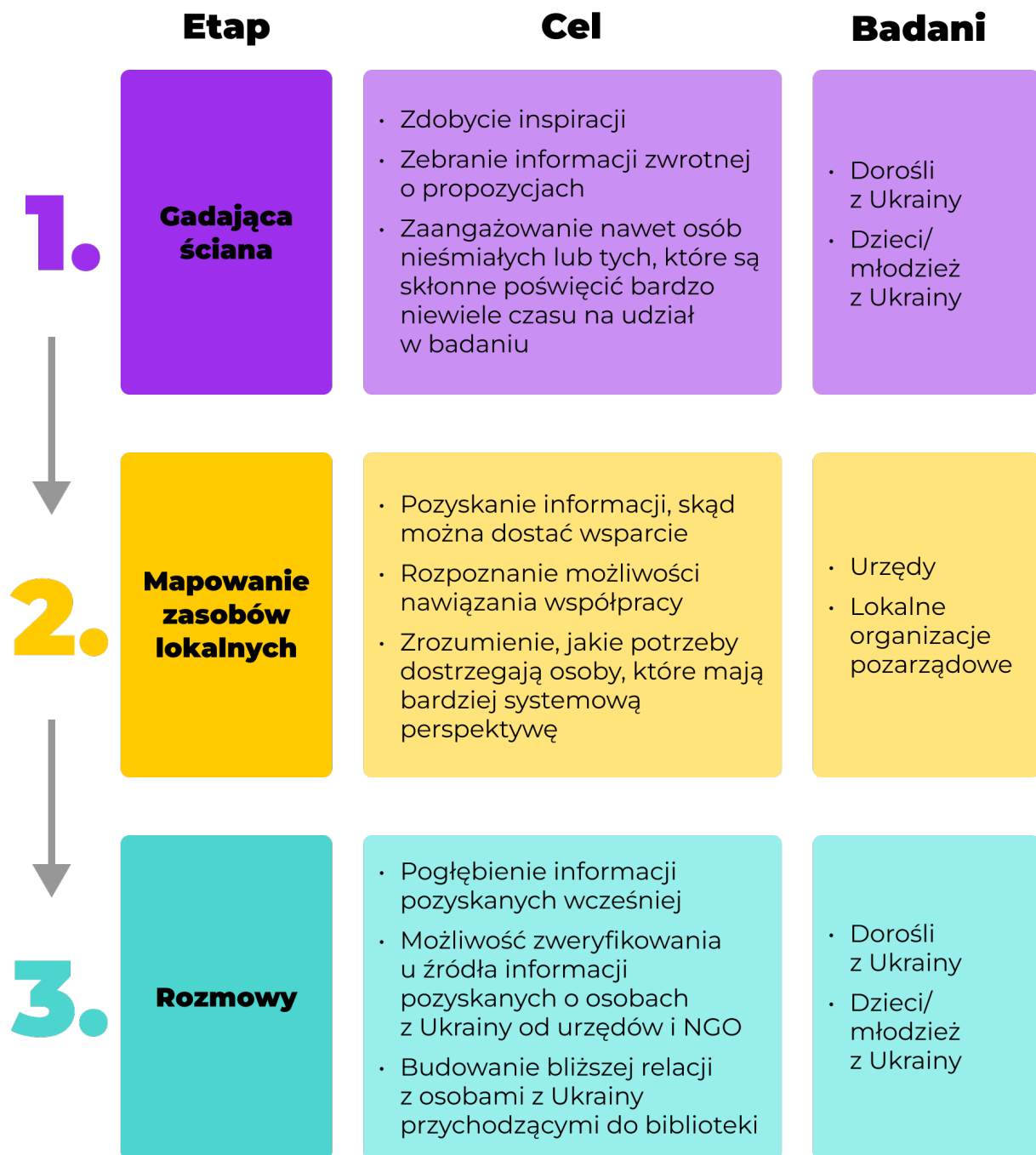
spędzany razem. Choć w wielu rodzinach trudne doświadczenia zacieśniły więzi, trudno długofalowo dbać o relację, kiedy wszystkie osoby są w tak dużym stopniu przeciążone.

3. Metoda

Logika procesu

Diagnoza była realizowana w bibliotekach w 29 miejscowościach od stycznia 2023 do marca 2023 roku. Składała się z trzech etapów, które ilustruje poniższy schemat. Badanie miało charakter wyłącznie jakościowy, ale zostało przeprowadzone w dużej skali. Zastosowane zostały różne techniki oraz włączona perspektywa osób pracujących w urzędach i organizacjach pozarządowych – po to, by zrekonstruować możliwie kompletny i zniuansowany obraz rzeczywistości.

Dodatkowo biblioteki w 17 kolejnych lokalizacjach zrealizowały jeden wybrany element badania (zdecydowana większość zdecydowała się na „gadającą ścianę”). Były to biblioteki, które już od kilku miesięcy pracują z osobami z Ukrainy i w tym czasie zbudowały bliższą relację ze swoimi odbiorcami i odbiorczyniami.



Gadająca ściana

„Gadające ściany” zostały zrealizowane w 43 lokalizacjach. Plakaty z pytaniami wisiały w dobrze wyeksponowanym miejscu w bibliotece, tak aby osoby mogły udzielać odpowiedzi przy okazji załatwiania innych spraw. Część bibliotek poprosiła lokalne urzędy lub zaprzyjaźnione organizacje pozarządowe o to, by wywiesiły plakaty u siebie – tak aby dotrzeć z pytaniami do osób, które jeszcze nie korzystały z oferty biblioteki. Zazwyczaj „gadające ściany” składały się z dwóch części (a każda z części była wypełniana osobno przez osoby dorosłe i przez dzieci/młodzież).

- Pierwszą część stanowiły pytania otwarte:
 - dla dzieci /młodzieży
 - O czym chętnie byś podyskutował/podyskutowała z rówieśnikami? Про що Тобі хотілося би поговорити з однолітками?
 - Czego chciałbyś/chciałabyś się nauczyć lub dowiedzieć? Чого саме Ти хотів / хотіла би навчитися або про що дізнатися?
 - W czym potrzebujesz pomocy? W czym przydałoby Ci się wsparcie? Якої допомоги Ти потребуєш? Яка підтримka Тобі знадобилася би найбільше?
 - Co jest dla Ciebie trudne w życiu w Polsce? З якими проблемами Ти стикаєшся під час перебування у Польщі?
 - dla dorosłych
 - Na jaki temat chętnie byś podyskutował/podyskutowała? На яку тему Вам хотілося би поговорити?
 - Czego chciałbyś/chciałabyś się nauczyć lub dowiedzieć? Чого саме Ви хотіли би навчитися або про що дізнатися?
 - W czym potrzebujesz pomocy? W czym przydałoby Ci się wsparcie? Якої допомоги Ви потребуєте? Яка підтримka Вам знадобилася би найбільше?
 - Co chciałabyś/chciałbyś zrobić dla siebie, na co wiesznie brakuje Ci czasu lub możliwości? Що саме Ви хотіли би зробити для себе, na що ніколи немає czasu або możliwości?
- Drugą część stanowiło rozpoznanie popularności propozycji biblioteki. Badane osoby były zachęcane do wybrania z listy kilku pozycji, które byłyby dla nich najbardziej interesujące. Postawione pytanie brzmiało:
 - Na które z tych zajęć chętnie byś przyszedł / przyszła do biblioteki? Zaznacz te, które Cię najbardziej interesują. В яких із цих занять Ви хотіли би взяти участь? На які саме заняття Вам хотілося би прийти до бібліотеки? Позначте лише ті, які Вас найбільше цікавлять.

Mapowanie zasobów lokalnych

W ramach mapowania zasobów biblioteki zrealizowały 173 wywiady – większość z lokalnymi organizacjami pozarządowymi. 80 wywiadów zostało zrealizowanych z osobami reprezentującymi urzędy (m.in. Urzędy Gminne/Miejskie,

Ośrodki Pomocy Społecznej, Powiatowe Urzędy Pracy, Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne, miejsca zbiorowego zakwaterowania osób z Ukrainy).

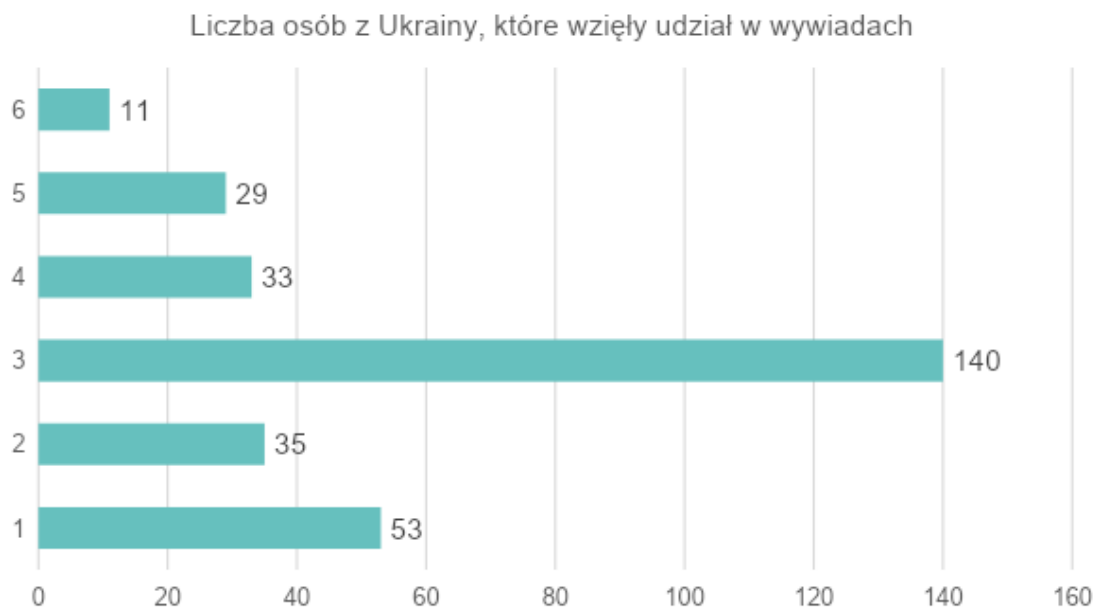
Kluczowe cele każdej rozmowy stanowiły:

1. Zweryfikowanie, czy dany podmiot dostrzega jakieś potrzeby osób z Ukrainy, których biblioteka nie była świadoma, a na które mogłaby odpowiadać;
2. Ustalenie, jakie są zasoby, którymi dysponuje dana instytucja/organizacja;
3. Znalezienie kolejnych podmiotów – takich, o których biblioteka nie słyszała, a które też działają dla osób z Ukrainy;
4. Sprawdzenie, czy jest potencjał do nawiązania wartościowej dla obu stron współpracy.



Rozmowy

Biblioteki zrealizowały 142 wywiady z osobami z Ukrainy, z czego 119 wywiadów indywidualnych i 23 wywiady grupowe. W wywiadach wzięło udział łącznie 301 osób, z których większość stanowiły kobiety (182 osoby), ale mężczyźni i chłopcy również byli reprezentowani (119 osób, czyli prawie 40%). Rozkład wiekowy w przypadku obu płci był różny – co wiąże się również z tym, jaka jest struktura demograficzna populacji osób, które przyjechały do Polski uciekając przed wojną. W przypadku kobiet osoby dorosłe stanowiły zdecydowanie największą liczbę rozmówczyń, a w przypadku mężczyzn dorośli wzięli udział w tylko kilku wywiadach (4 indywidualnych i 3 grupowych).



Realizacja wywiadów została zaprojektowana tak, żeby była dogodna i możliwa do wykonania dla osób, które nie zajmują się zawodowo prowadzeniem badań. W związku z tym wywiady nie były nagrywane. Osoba prowadząca wywiad była zobowiązana do spisania notatki bezpośrednio po rozmowie w specjalnym formularzu, który miał pomagać w przypomnieniu sobie i odnotowaniu jak największej liczby szczegółów.

Analizie prowadzonej na potrzeby tego raportu podlegały takie właśnie notatki, a nie pełne transkrypcje wywiadów. Oprócz tego każda biblioteka miała za zadanie zrealizować samodzielnie analizę zebranego materiału (m.in. z wykorzystaniem map empatii dla poszczególnych grup, które zarysowały się w jej diagnozie). Na potrzeby raportu zostały też uwzględnione wnioski z tych map empatii oraz z 6 warsztatów wydobywczych, na których biblioteki spotkały się, żeby wymienić swoje odkrycia.

4. Podsumowanie

Wyniki diagnozy pokazują, że wiele wyzwań, z którym zmagają się osoby z Ukrainy, jest podobnych do wyzwań polskich rodzin (np. mała dostępność żłobków, całodzienna praca, brak czasu na relaks). Sytuacja osób, które wyjechały z Ukrainy w związku z wojną, jest jednak szczególna z powodu nagromadzenia się wielu trudności oraz konieczności rozpoczęcia życia niejako od nowa w zupełnie innym miejscu. Zazwyczaj mają też dużo mniej możliwości wsparcia niż osoby, które w Polsce mogą liczyć na oparcie w rodzinie lub znajomych.

Wiele dzieci z Ukrainy mierzy się z niepewnością co do tego, gdzie będą mieszkać w przyszłości. W związku z tym realizują zarówno program szkoły polskiej, jak i lekcje online, przez co są bardzo przemęczone.

Przeprowadzone rozmowy wskazują, że coraz większej grupie ukraińskich dzieci udaje się nawiązać trwałe i bliskie relacje z rówieśnikami i rówieśniczkami z Polski. Nie brakuje jednak dzieci, które ze względu na doświadczenia odrzucenia i wyśmiewania zrezygnowały z nauki w polskiej szkole lub źle się w niej czują.

Młode osoby dramatycznie potrzebują wsparcia psychologicznego. Jeśli go nie otrzymują, skupiają się na „tu i teraz”, żeby przetrwać i nie przysparzać rodzicom dodatkowych problemów. Dzieci muszą być samodzielne – matki czy inne osoby sprawujące opiekę często pracują do wieczora, żeby zapewnić rodzinie utrzymanie. Dlatego duża odpowiedzialność spada na starsze rodzeństwo. Bardzo obciążająca jest też świadomość trudnej sytuacji finansowej i ściśle z nią powiązane warunki mieszkaniowe. Dzieciom/młodzieży brakuje przestrzeni lub przyjaznego miejsca, w którym mogą pobyc w samotności, kiedy tego potrzebują, zwłaszcza w sytuacji, gdy mają za sobą traumatyczne przeżycia. Dodatkowym obciążeniem jest doświadczenie parentyfikacji, np. konieczność pełnienia przez dziecko roli tłumacza czy tłumaczki dla swoich rodziców. Dlatego wspieranie osób dorosłych w nauce języka polskiego należy traktować również jako ważne działanie odciążające dzieci i młodzież.

Osoby dorosłe jako kluczową potrzebę wskazują naukę języka. Ich samodzielność może też zwiększyć pomoc w poznaniu zamieszkiwanej miejscowości. Zwłaszcza w większych miastach brak takiej pomocy sprawia, że osoby dorosłe z Ukrainy poruszają się tylko znanymi sobie drogami i unikają samotnych wycieczek. Dlatego cenionym wsparciem są wspólne spacery z osobą, która oprowadza po miejscach istotnych z punktu widzenia codziennego funkcjonowania.

W większych miastach osoby dorosłe często stoją przed wyborem: rozpocząć pracę poniżej kwalifikacji i szybciej zyskać środki na utrzymanie czy czekać na stanowisko zgodne z kwalifikacjami? Potrzebne jest wsparcie w zrozumieniu zasad polskiego rynku pracy oraz w nostryfikacji dyplomów i uprawnień.

Co bardzo istotne – rodzice są gotowi poświęcić swoje potrzeby, by zapewnić dzieciom wszystko, co niezbędne. Jednak w dłuższej perspektywie nie będą w stanie tego zrobić, jeśli nie zajmą się również własnym dobrostanem. Dlatego ważne jest, żeby zapewnić im możliwość odpoczynku i zapomnienia na chwilę o wojnie – poprzez uczestnictwo w kulturze lub zajęcia rozwojowe.